

Archiwum KULTURY

Jerzy Giedroyc Wacław A. Zbyszewski

Listy 1939–1984

Biblioteka
WIEZI



Instytut
Dokumentacji
i Wydawnictw
Literackich
Polski

Naczelnny paryskiej „Kultury” nie miał w zwyczaju przechodzić na „ty” nawet z najbliższymi współpracownikami. Dość powiedzieć, że formuły „Szanowny Panie” Jerzy Giedroyc używał nawet w listach do Juliusza Mieroszewskiego, najważniejszego publicysty politycznego swojego pisma. Z kolei Gustaw Herling-Grudziński – faktyczny współredaktor miesięcznika, a i jego wielki autor – dostąpił takiej fazy poufałości dopiero po... czterdziestu latach znajomości.

Już więc to, że listy Redaktora do Wacława A. Zbyszewskiego rozpoczyna zwrot „Drogi Wacku”, a odpowiedzi tytułowane są „Kochany Jerzy”, dowodzą szczególnego wymiaru tej korespondencji. Ale oczywiście najważniejsza jest jej zawartość. Wszak Zbyszewski był jednym z najoryginalniejszych, a zatem najciekawszych publicystów zarówno II RP (pisywał wtedy głównie dla krakowskiego „Czasu” oraz pierwszych pism Giedroycia, czyli „Buntu Młodych” i „Polityki”), jak i powojennej emigracji. Prócz zatem wielu wynikających z bliskiej znajomości wątków prywatnych czy po prostu plotek o znanych postaciach rodzimej kultury i polityki (oraz bezceremonialnych ich ocen) jest więc polityka czy wręcz historiozofia. Zbyszewski dowodził choćby proroczco – bo przecież ponad pół wieku temu! – że rozwiązanie geopolitycznych i wewnętrznych kłopotów Polski nastąpić może jedynie w ramach zjednoczonej Europy. Aktualne, nieprawdaż?

kb

Jerzy Giedroyc, Wacław A. Zbyszewski, *Listy 1939–1984*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2021.